

Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Jean Richafort, Requiem in memoriam Josquin Despres

Z tego zapomnianego, niepozornego wręcz dzieła Paul van Nevel wydobył całą jego soczystość i głębię brzmienia

Z tego zapomnianego, niepozornego wręcz dzieła Paul van Nevel wydobył całą jego soczystość i głębię brzmienia - przeczytaj kolejny wpis z cyklu "Perły muzyki dawnej"



Zespół Huelgas Ensemble, pod

dyрекcją belgijskiego muzykologa Paula van Nevela, obok nagrań muzyki czołowych kompozytorów renesansu, specjalizuje się w wynajdywaniu i wykonywaniu dzieł kompozytorów mniej znanych. Do takich nagrań można zaliczyć mało znane Requiem Jeana Richaforta

(ok.1480-1547), dedykowane największemu kompozytorowi tego pokolenia: Josquinowi de Pres. To zresztą był wówczas bardzo popularny zwyczaj – pisanie utworów *in memoriam*, ku czci zmarłego mistrza. W ten sposób uczcił np. Johannes Ockeghem zmarłego Gillesa Binchois'a, a Ockeghema z kolei Josquin de Pres itd.

Historia muzyki średniowiecznej, renesansowej i barokowej układa się w ciąg tradycji przekazywanej przez kolejne pokolenia, ulepszania kunsztu poprzednich mistrzów, w przeciwieństwie do muzyki romantycznej i postromantycznej, która jest ciągiem zerwań z tradycją. To sześciogłosowe *Requiem* zresztą także w swojej konstrukcji nawiązuje do stylu kompozycji Josquina de Pres.

Z tego zapomnianego, niepozornego wręcz dzieła Paul van Nevel wydobył całą jego soczystość i głębię brzmienia. Przy ogromnej rozpiętości pomiędzy skrajnymi głosami, operując kolorystyką barw poszczególnych głosów (proszę zwłaszcza zwrócić uwagę na basy!), nadał fakturze utworu prawdziwą trójwymiarowość. Prezentowany poniżej introit z tego *Requiem*, to utwór, którego powinien posłuchać każdy początkujący meloman, poznający muzykę renesansu. Polifonia renesansowa może się zdawać adeptowi sztuki melomanii nudna i płaska. To nagranie pokazuje, jak bardzo ten obraz jest mylący.

Jean Richafort - Requiem

